

Czy Europa Wschodnia może wyjść z nieliberalizmu?

Article by Filipe Henriques

March 15, 2024

Mimo, że konserwatyści nadal dominują w Europie Wschodniej, większość nieliberalnych partii nie radzi sobie najlepiej. Jeśli postępowcom uda się zmobilizować elektorat w krajach o tradycyjnie niskiej frekwencji, wybory do UE w 2024 r. mogą stanowić punkt zwrotny.

Jeśli podzielimy UE na trzy regiony geograficzne, Europa Wschodnia będzie prawdopodobnie tym najbardziej konserwatywnym. W obecnym Parlamencie Europejskim ponad 60 procent deputowanych wybranych we wschodnioeuropejskich państwach członkowskich zasiada w konserwatywnych i prawicowych ugrupowaniach: Europejskiej Partii Ludowej (EPL), Europejskich Konserwatystach i Reformatorach (EKR) oraz Tożsamości i Demokracji (ID).

Konserwatywna orientacja Europy Wschodniej była również widoczna w Komisji von der Leyen i w tym, które obszary zostały przydzielone wschodnim komisarzom. Polska na przykład otrzymała rolnictwo, a konserwatyści z Chorwacji dostali nowo utworzoną komisję ds. demografii

Nawet jeśli prawicowi populiści są odsuwani od rządów w krajach Europy Wschodniej, często dzieje się tak za sprawą innych konserwatywnych sił. W październiku 2023 duet PiS Morawiecki-Kaczyński został pokonany w Polsce, podobnie jak partia Andrej Babiša w 2021 roku w Czechach. W obu przypadkach ich rywale wywodzili się z demokratycznej prawicy – Donald Tusk z EPL w Polsce i Petr Fiala z EKR w Czechach.

Europa Wschodnia będzie miała kluczowe znaczenie dla reorientacji nieliberalnych sił w tym bloku. Polski PiS przewodzi EKR od czasu Brexitu, ale w swoim kraju właśnie przeszedł do opozycji. Węgierski Fidesz zdecydował się opuścić EPL w 2021 r., woląc taki krok niż bycie z partii wydalonym. Proputinowska i populistyczna socjaldemokratyczna partia Smer na Słowacji została zawieszona w prawach członka Europejskich Socjalistów po wygraniu wyborów parlamentarnych we wrześniu. Czeska partia ANO byłego premiera Babiša jest w konflikcie z europejskimi liberałami z ALDE. Wszystkie te wydarzenia otwierają nieliberalny front dla nowych sojuszy na poziomie UE.

Jednak w przeciwieństwie do dominującej narracji, większość nieliberalnych partii w Europie Wschodniej nie radzi sobie najlepiej. Wartymi wspomnienia wyjątkami są Rumunia, gdzie skrajnie prawicowy AUR odnotowuje wyniki w sondażach na poziomie około 20%, oraz Łotwa, gdzie etniczna rosyjska nieliberalna Lewica dołączyła do etnicznego Łotewskiego Sojuszu Narodowego sytuowanego na skrajnej prawicy.

W 2024 r. największym wyzwaniem będzie to, jak nowa osoba, która stanie na czele Komisji Europejskiej poradzi sobie z kandydatami z Węgier i Słowacji.

W 2019 r. obawy o nieliberalnych komisarzy doprowadziły do nominacji Very Jourovej, rzadkiej liberałki w czeskiej ANO, lub długoletniego komisarza Maroša Šefčoviča ze słowackiego Smer-SD, który pomimo prowadzenia w swoim kraju kampanii przeciwko LGBT+ i prawom kobiet, cieszy się dobrą reputacją w Brukseli. W 2024 r. największym wyzwaniem będzie to, jak nowa osoba, która stanie na czele Komisji Europejskiej poradzi sobie z kandydatami z Węgier i Słowacji.

Podział Europy na północ, południe i wschód jest bardziej arbitralny pod względem geograficznym niż pod względem najnowszej historii politycznej. Wszystkie kraje Europy Wschodniej znajdowały się pod rządami komunistów przez większą część okresu 1945-1990

r. W latach po upadku muru berlińskiego socjaldemokracja weszła w szczytową fazę centryzmu Trzeciej drogi. Państwowe gospodarki w całej Europie Wschodniej zostały stopniowo zliberalizowane. Wraz ze znacznym osłabieniem systemów ochrony socjalnej, postkomunistyczna lewica na Wschodzie była dyskredytowana, kojarzona z neoliberalizmem i pogrążona w korupcji.

Doprowadziło to do sytuacji, w której radykalna prawica w Europie Wschodniej jest mniej neoliberalna i bardziej prospołeczna niż większość innych sił politycznych, obejmując częściowo przestrzeń ideologiczną, która normalnie byłaby zajmowana przez lewicę. Na przykład polski PiS w ciągu prawie 10 lat sprawowania władzy wprowadził kilka kluczowych środków redystrybucji gospodarczej, takich jak program Rodzina 500+, mający na celu zmniejszenie ubóstwa dzieci, czy obniżenie wieku emerytalnego.

W całym regionie obóz postępowy albo uległ stagnacji, albo stracił na znaczeniu. Tradycyjne partie socjaldemokratyczne straciły swoje miejsce, a postępowe siły liberalne nie zdołały zmobilizować swojego elektoratu – z trzema wyjątkami: Progresīvie na Łotwie, Možemo w Chorwacji Związek Demokratów “Dla Litwy” (DSVL).

Progresīvie i Možemo zaoferowały najbardziej lewicowe programy, jakie przestrzeń demokratyczna widziała w ostatnich dziesięcioleciach na Łotwie i w Chorwacji, i osiągnęły ogromny sukces jak na tak młode partie: Progresīvie jest w rządzie, a Možemo kieruje Zagrzebiem, stolicą Chorwacji. W przeciwieństwie do swoich socjaldemokratycznych odpowiedników, partie te są oderwane zarówno od komunistycznej przeszłości, jak i neoliberalnej transformacji. Poprzez swoją pracę w samorządach udowodniły, że stanowią prawdziwą alternatywę.

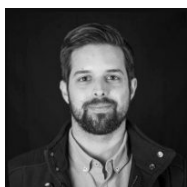
DSVL jest partią bardziej centrową, o dość konserwatywnym stanowisku w kwestiach społecznych, podobnie jak większość litewskich sił politycznych. Jednak wszystkie te trzy partie mogą mieć wspólną europejską przyszłość: Progresīvie jest obecnie pełnoprawnym członkiem Europejskich Zielonych, a Mozemo i DSVL niedawno złożyły wnioski o członkostwo.

*Jeśli rok 2024 ma przynieść bardziej postępową UE,
Europa Wschodnia będzie kluczowym elementem tej
wieloaspektowej walki.*

Jeśli rok 2024 ma przynieść bardziej postępową UE, Europa Wschodnia będzie kluczowym elementem

tej wieloaspektowej walki. Wschodnie państwa członkowskie będą na czele procesów reorganizacji przestrzeni prawicowej. Partie wschodnioeuropejskie w EPL są często jednymi z najbardziej postępowych i prodemokratycznych, i to one będą sprzeciwiać się potencjalnemu sojuszowi z EKR. Odwrotnie jest w przypadku Europejskich Socjalistów, gdzie ze Wschodu pochodzą bardziej konserwatywni członkowie.

Jeśli chodzi o Zielonych, w 2024 r. po raz pierwszy od 10 lat mogą ponownie mieć europosłów z Europy Wschodniej – Łotwy i Chorwacji. Wiele będzie zależeć od tego, czy postępowcy będą w stanie zmobilizować swój elektorat: podczas wyborów w 2019 r. tylko cztery kraje miały frekwencję poniżej 30%, wszystkie z Europy Wschodniej.



Filipe Henriques is a Brussels-based Political Scientist & Analyst focused on European politics.

Published March 15, 2024

Article in Polish

Translation available in English

Published in the *Green European Journal*

Downloaded from <https://www.greeneuropeanjournal.eu/czy-europa-wschodnia-moze-wyjsc-z-nieliberalizmu/>

The Green European Journal offers analysis on current affairs, political ecology and the struggle for an alternative Europe. In print and online, the journal works to create an inclusive, multilingual and independent media space.

Sign up to the newsletter to receive our monthly Editor's Picks.